

WIADOMOSCI WYSLANE Z WARSZAWY w dn.18.I.1938 - J. Kossowski.- Korespondent P.A.T'a.- Rio de Janeiro,26.I.1938.

NOWA POLSKA ŁÓDŹ PODWODNA " ORZEŁ ".

(PAT).- Wzrastające coraz bardziej obronne siły morskie polskiego wybrzeża uzyskały nową wartościową jednostkę w postaci doskonale wyposażonej łodzi podwodnej "Orzeł". 15 Stycznia r.b. spłynęła ona na wodę opuściwszy doki holenderskiej stoczni w Vlissingen, by wzmocnić do 4-ch jednostek polski dywizjon łodzi podwodnych, reprezentowany dotąd przez łodzie " Zbik", "Ryś", i "Wilk".

Wodowanie nowego okrętu odbyło się z wielką uroczystością wobec władz holenderskich, posła polskiego w Hadze i przybyłych z kraju przedstawiciele ministerstwa Spraw Wojskowych, dowództwa marynarki wojennej, oraz Ligi Morskiej i Kolonjalnej, zasłużonej instytucji społecznej dla rozwoju polskich sił morskich. Z dumą i radością powitano spływający na wodę okręt, chlubę polskiej marynarki wojennej i najsilniejszą chlubę polskiej marynarki wojennej i najsilniejszą poza kontrtorpedowcami "Gromem" i "Błyskawicą", jednostkę floty. "Orzeł" to nie tylko już łódź podwodna, to okręt podwodny w całym tego słowa znaczeniu. Z pośród tego typu jednostek państw bałtyckich, "Orzeł" przez swe wysokie zalety bojowe zajmuje w tej chwili pierwsze miejsce.

Stalowy, w kształcie cygara, długości 85 m., szerokości 7 m. ma w pośrodku pokładu wysoką nadbudówkę, mieszczącą kiosk z peryskopami i pomost nawigacyjny, a z przodu wieżyczkę artyleryjską, w dziobie dwa otwory do wyrzucania torped. Potężne baterje akumulatorów i silne motory Diesla pozwolą rozwinąć dużą szybkość tak pod wodą jak i na powierzchni, a duża wyporność okrętu 1500 ton, uniezależnia go od wzburzonego stanu morza. Wyrzutnie torpedowe najnowszej konstrukcji czynią z "Orza" groźnego przeciwnika nawet i dla pancerników, artylerja zaś na pokładzie pozwala mu prowadzić walkę zarówno z okrętami nadwodnymi jak i samolotami. Tak wyposażony "Orzeł" będzie groźnym przeciwnikiem w przyszłej wojnie i stanowić będzie niełatwą do przełamania przeszkodę dla atakującego polskie wybrzeża.

Obok takich zalet bojowych i dużej wartości materialnej ma jeszcze "Orzeł" inną wartość rzadko może spotykaną gdzie indziej - wartość moralną. Wybudowany bowiem z drobnych składek, zebranych wśród społeczeństwa, jest symbolem jego ofiarności i patriotyzmu, uzewnętrznionego w tak realny sposób. Społeczeństwo polskie na zew Funduszu Obrony Morskiej i Komitetu Budowy Łodzi Podwodnych im. Marsz. Piłsudskiego, chętnie pospieszyło z ofiarami i w niedługim czasie zebrało z górami 8 milionów zł. na kupno łodzi podwodnych. W tak wymowny sposób zamaniestowało społeczeństwo swą wolę wzmocnienia sił obronnych państwa, wznosząc własnym sumptem potężną jednostkę morską, która stanie na straży utrzymania praw Polski na morzu.

ZBIORKA NA FUNDUSZ SZKOLNICTWA POLSKIEGO ZAGRANICĄ.

(PAT).- Na terenie całej Polski rozpoczął się od dn.15 stycznia miesiąc zbiórki na Fundusz Szkolnictwa Polskiego zagranicą. W ramach zbiórki towarzystwo przyjaciół Polonii zagranicznej organizuje szereg imprez, odczytów i akademij, poświęconych 8 milionowej rzeszy Polaków zagranicą, szerząc i pogłębiając wśród społeczeństwa polskiego poczucie jedności narodowej z rozsiyanymi po świecie rodakami. Dotychczasowa działalność Funduszu, który niesie pomoc materialną placówkom oświatowym zagranicą, zwłaszcza wśród mniej zamożnego wychodźstwa, poszczycić się może pokaźnymi wynikami w postaci przeszło 3 milionów złotych zebranych na polskie szkoły zagranicą.

M

może okazać się, że w postaci przeszło 3 milionów złotych, zebranych na polskie szkoły zagranicą.

Obecna zbiórka, której patronują najwyżsi dostojnicy państwa z Prezydentem Rzeczypospolitej Mościckim, Marsz. Smigłym-Rydzem i kardynałem Hlondem na czele, odbywa się pod hasłem "Dni Polaka Zagranicą" i jest manifestacją ścisłej łączności duchowej między społeczeństwem w kraju a Polakami na obczyźnie.

RUCH PASAZERSKI W PORCIE GDYŃSKIM w r.1937.

Ubiegły rok zaznaczył się znacznym wzrostem ruchu pasażerskiego w porcie gdyńskim. Ruch ten wyraził się liczbą 45.267 osób, z czego przyjechało 13.180, a wyjechało 32.087.

W porównaniu do 1936 r. morski ruch pasażerów wzrósł w ub. roku o około 10%. Największy ruch pasażerów zanotowano między Gdynią a St. Zjedn. wynosił bowiem 10.616 osób. Dość znaczne nasilenie wykazał ruch z Argentyną, bo 4.911 osób - i Brazylią 3.671 osób. Należy zaznaczyć że do wzrostu ruchu pasażerskiego przyczyniły się w ub. roku w dużej mierze wycieczki turystyczne.

WIZYTA P. MINISTRA BECKA W BERLINIE.

(PAT).- Minister Beck w drodze do Genewy na sesję Rady Ligi Narodów zatrzymał się w Berlinie, gdzie miał sposobność zetknąć się z czołowymi przedstawicielami polityki Rzeszy niemieckiej. W czasie 2-dniowego pobytu min. Beck przyjęty był na dłuższej audjencji przez kanclerza Hitlera oraz odbył szereg konferencji z premierem Goerlingiem i min. Goebbelsem i min. Neurathem, z którymi omówił aktualne sprawy stosunków polsko-niemieckich, jak również zagadnienia polityki międzynarodowej. O wynikach rozmów nie wydano żadnego oficjalnego komunikatu. Kontakty między kierownikami politycznymi dwóch sąsiednich państw są objawem normalnym i odwiedziny Berlina przez min. Becka nie miały też charakteru urzędowej wizyty.

Pewne szczegóły o konferencjach min. Becka podaje dobrze zazwyczaj poinformowany berliński korespondent "Gazety Polskiej". Według tych doniesień tematem rozmów z kanclerzem i trzema jego ministrami było ogólne położenie w Europie i stosunki polsko-niemieckie. Te ostatnie układają się nadal pomyślnie. Zarówno w Berlinie, jak i Warszawie - zaznacza korespondent - nie słabnie wola dalszego kształtowania i rozbudowy tych stosunków w ramach deklaracji polsko-niemieckiej ze stycznia 1934 r. Deklaracja ta była i jest doniosłym elementem pokoju europejskiego i wbrew pesymistycznym głosom stanowi do tej chwili pozytywny czynnik ułożenia się stosunków między Polską i Niemcami. W stosunkach tych nie zarysowują się i dziś możliwości jakichkolwiek niespodzianek. Korespondent "Gazety Polskiej" podkreśla dalej przyjazną atmosferę, a jakiej odbywały się rozmowy, co pozwala mu na wyrażenie pewności, że przy omawianiu stosunków polsko-niemieckich i na odcinku gdańskim usunięte zostały momenty, mogące wywołać tarcia i niepokoje opinii. Spokój na tym odcinku jest bowiem warunkiem dobrej atmosfery sąsiedzkiej polsko-niemieckiej. Korespondent przytacza w końcu echa opinii niemieckiej po ostatnim exposé min. Becka, które doznało w Niemczech dobrego przyjęcia, jako trzeźwa ocena sytuacji.

Ukończywszy rozmowy w Berlinie, min. Beck opuścił stolicę Rzeszy i korzystając z odroczenia sesji Rady Ligi do 26 stycznia, wyjechał na wypoczynek do jednej z miejscowości południowej Francji.

DELEGACJA KLUBU DEMOKRATYCZNEGO NA ZAMKU.

(PAT).- Prezydent Rzeczypospolitej przyjął w tych dniach delegację Klubu Demokratycznego, ugrupowania politycznego, skupiającego t.zw. lewicę legionową. Delegacja, podobnie, jak to uczyniła przed pewnym

lewicę legjonową. Delegacja, podobnie jak to uczyniła przed pewnym czasem Polska Partja Socjalistyczna, przybyła na Zamek, by przedstawić Głowie Państwa swój pogląd na aktualne zagadnienia i ~~xxx~~ sytuację we wnętrzną Państwa. W dłuższej rozmowie członkowie Delegacji, w której skład wchodził m.in. b. ambasador R.P. w Waszyngtonie, Tytus Filipowicz i sen.gen. Kwaśniewski, wysunęli pewne postulaty, przeczystawiające się prądom totalistycznym i zmierzające do obrony rzekomo zagrożonej w Polsce demokracji. Demokracja oświadczyła, że Klub stoi zdecydowanie na gruncie obowiązującej konstytucji, zaznaczając zarazem, że mieszczący się w niej postulat reformy ordynacji wyborczej do Sejmu i Senatu winien być w jaknajkrótszym czasie uwzględniony. Zdaniem reprezentantów Klubu demokratycznego, - tak, jak to zresztą podnosiła w pamiętnym memoriale Polska Partja Socjalistyczna, naczelnym żądaniem polskiej opinii jest jakoby reforma wyborcza i nowe wybory do ciał parlamentarnych. Według doniesień dzienników, Prezydent Rzeczypospolitej informował się w toku rozmowy o wielu aktualnych sprawach, okazując żywe zainteresowanie dla bieżących zagadnień i też politycznych przedstawionych przez delegację.

Posłuchanie na Zamku, wywołało w kołach politycznych duże wrażenie, tymbardziej, że było to już druga audiencja u Prezydenta Rzeczypospolitej przedstawicieli żywiołów lewicowych w ciągu ostatnich 2-ech miesięcy.

WZROST LUDNOŚCI W GDYNI.

(PAT).- Obliczenia w końcu r.1937 wykazały, że liczba ludności w Gdyni przekroczyła 114 tysięcy mieszkańców. W końcu r.1936 Gdynia liczyła 102 tys. mieszkańców, a więc w ciągu roku ludność zwiększyła się o 12.000 nowych obywateli.

OBROTY HANDLU ZAGRANICZNEGO POLSKI W R.1937.

3) (PAT).- Handel zagraniczny Polski za ubiegły rok wykazał znaczny wzrost obrotów, w porównaniu z r.1936. Ogółem przywieziono towarów wartości 1 miliard 254 miliony 340 tys. zł., wywieziono zaś towaru za 1 miliard 192 miliony 580 tys. zł. Wartość przywozu w porównaniu z r.1936 wzrosła z górą o 254 miliony, a wywóz wzrósł o około 170 milionów zł. Ponieważ import w r.ub. wzrósł w większym stopniu niż eksport, wystąpiło saldo ujemne w bilansie handlu zagranicznego Polski, wynoszące około 62 miliony zł. Należy podkreślić jednak, że wzrost importu zaznaczył się tylko w dziedzinie artykułów inwestycyjnych, nie zaś konsumpcyjnych, co jest ze wszechmiar objawem bardzo dodatnim.

WIZYTA REGENTA WĘGIER, adm.HORTHY.

(PAT).- W początkach lutego przybędzie do Polski, na zaproszenie Prezydenta Rzeczypospolitej regent Węgier admirał Horthy. Weźmie on udział w reprezentacyjnym polowaniu, urządzonym w puszczy Białowieskiej. Szefa państwa węgierskiego powita Prezydent Mościcki w Krakowie skąd obaj dostojnicy odjadą na polowanie do Białowieży.

Wizyta regenta Węgier wzbudziła duże zainteresowanie w kołach politycznych, które przypisują jej poważne znaczenie polityczne, zwłaszcza, że regentowi towarzyszyć będzie węgierski minister spraw zagr.Kana. W drodze powrotnej do kraju, goście zatrzymają się w Warszawie na krótki pobyt, podczas którego odbędą się rozmowy z polskimi czynnikami rządowymi na tematy polityczne, w szczególności w sprawach dotyczących zagadnień państw basenu naddunajskiego.

OBRADY SEJMU I SENATU.

(PAT).- W obydwóch Izbach/w komisjach wre praca nad bieżącymi zagadnieniami.

Na dzisiejszym posiedzeniu komisji wojskowej Sejmu rozmatrywano znaną kwestję odmowy współpracy z gen.Zeligowskim, jako prezesem, ze strony 16-tu posłów i postawionego przez nich wniosku o jego ustąpienie. Vice-Marszałek Schaetzel, który przewodniczył w nieobecności gen.Zeligowskiego, podkreślił że Komisja nie posiada innej drogi regulaminowej dla żądania ustąpienia prezesa, jak zgłoszenie wotum nieufności i w ten sposób interpretując wniosek posłów, stawia go pod głosowanie. Wniosek uzyskał większość. Po głosowaniu, vice-przewodniczący Schaetzel oraz sekretarz komisji złożyli swe funkcje członków prezydium. Dalszym obradom przewodniczył vice-marszałek Podoski. Dokonano wyborów nowego prezydium przyczym przewodniczącym został pos.Ekert, vice-przewodniczącym pos. Głowacki. Z pośród członków komisji czterech posłów złożyło swe członkowskie mandaty.

Na posiedzeniu sejmowej komisji budżetowej, sprawozdawca budżetu M.S.Z. pos.Walewski, poruszył m.in.stosunek prasy zagranicznej do zagadnień polskiej polityki. Zainteresowanie sprawami polskimi wzrosło poważnie w prasie angielskiej, amerykańskiej oraz żydowskiej, w tych krajach. O ile jednak- twierdzi mówca- polska polityka zagraniczna spotyka się ze zrozumieniem, o tyle sytuacja wewnętrzna Polski oceniana bywa w sposób fałszywy, a często wrogi. Źródła tej akcji są nam dobrze znane : szkodzi ona tylko polskim współwyznawcom większości autorów tej akcji, którzy być może nie zdają sobie sprawy jak wrogo opinia publiczna polska odnosi się do wszelkich rodzajów interwencji tych czy innych międzynarodówek w sprawy wewnętrzne Polski.

Poruszając problem emigracyjny i rynków pracy, pos.Walewski w innej części swego referatu stwierdza iż wielkim kapitałem pracy, inwestowanym przez naród polski nieomal w całym świecie, a równocześnie wielkim bogactwem, świadczącym o naszej żywotności, jest 8 milionów Polaków poza granicami Rzeczypospolitej. Opinia nasza żywo reaguje na wszystko co dotyczy polonii zagranicznej i jest obowiązkiem zarówno naszego honoru jak i interesu narodowego, by społeczeństwo polskie w kraju poprzez swe organizacje udzielało tej polonii jaknajszerszej pomocy moralnej i materialnej.

W odniesieniu do aktualnego problemu Palestyny i żydowskiej emigracji, referent oświadczył, iż jedną z głównych trosk rządu polskiego jest stworzenie maksymalnych możliwości dla emigracji. Niestety obecna polityka stwarza bardzo ~~ograniczone~~ ograniczone możliwości emigracji do Palestyny, zachodzi więc konieczność stworzenia nowych dla niej ośrodków i przywódcy żydowski przysłużyliby się interesom mas żydowskich gdyby korzystali ze wszystkich sposobności, które się im otwierają.

Tegoż dnia odbyło się posiedzenie plenarne Senatu. Wśród spraw o szerszym zasięgu należy zanotować ratyfikacją traktatu handlowego i nawigacyjnego z Francją, podpisanego w Paryżu w maju r.ub. Traktat ten jest bardzo doniosły, gdyż poraż pierwszy reguluje wzajemne stosunki handlowe na podstawie równowagi interesów obu państw. Zabezpiecza m.in. Polsce, że import z Francji nie może przekraczać 80% eksportu polskiego do Francji. Uchwalono ponadto ustawę o pomocy rządowej dla gospodarstw rolnych, dotkniętych w roku bieżącym posuchą. Przybierze ona formę dodatkowych kredytów i zasiłków bezzwrotnych dla gospodarstw najbardziej uszkodzonych w województwach białostockim, lubelskim, wileńskim i in.

KONGRES KUPIECTWA POMORSKIEGO W BYDGOSZCZY.

(PAT).- Kupiectwo pomorskie - chluba kupiectwa polskiego, ze względu na swa narodowa odporność. historycznie zadokumentowaną w dawnych

przed-niepodległościowych latach i swą gospodarczą prężność i jednolitość - odbywa w tych dniach swój kongres w Bydgoszczy, radząc nad sprawami zawodowymi. Wice-premier Kwiatkowski zaszczycił go swą obecnością i wygłosił przemówienie, z którego podajemy charakterystyczne momenty.

Podkreśliwszy wagę zjazdu w dzielnicy reprezentującej politycznie i gospodarczo największe walory dla odrodzonej Ojczyzny - przez nią bowiem wiedzie droga ku własnemu morzu - wice-premier mówił o znaczeniu granicy morskiej dla Rzeczypospolitej. Przepuszcza ona w dwustronnym ruchu 3-krotnie więcej towarów, niż potężna, 6 tys. kilometrowa granica lądowa. I jeżeli nasza polityka morska ma święcić dalsze triumfy na przestrzeni wieków, - musimy iść ku brzegom Bałtyku nie tylko przez narodowe polskie Pomorze, które w najcięższych warunkach umiało obronić honor polskiego sztandaru narodowego, ale i przez pomorze kupieckie, handlowe na miarę hanzeatycką rozbudowane. Pomorze, - stwierdza min. Kwiatkowski - jest predystynowane do tego, by stać się stacją ogólnopolską, rzucającą fale zainteresowań handlowych na całe państwo.

Przemawiający po nim min. Przemysłu i Handlu Roman nazwał Pomorze pomostem, łączącym nas poprzez polskie porty z wszystkimi morskimi drogami świata. Jednym z najpilniejszych zadań musi być podjęcie prac nad powiązaniem gospodarczym tej ziemi z polskimi portami. Minister, mając na myśli przede wszystkim Gdynię, zwraca uwagę również i na teren Gdańska. Teren ten jest odcinkiem, na którym Pomorze ma szczególnie ważne zadanie, ściśle związane z najżywniejszymi potrzebami rozwoju gospodarczego Polski, oraz z realizacją jej najistotniejszych praw.

W związku z akcją osiedlania się kupców pomorskich na kresach wschodnich Polski, inni mówcy zaznaczali, iż nie powinno to nosić charakteru opuszczania rubieży zachodnich, a jedynie niejako zakotwiczenia się na innych rubieżach Polski, dokąd mogliby w ten sposób wnosić swą znaną inicjatywę handlową, usuwając kupiecki element nie-polski. W przeciwstawieniu bowiem do smutnego zjawiska przenikania tego obcego czynnika do sfer kupieckich na Wschodzie i gdzie indziej, kupiectwo pomorskie słygnie ze swej jednolitości narodowej.

Po dyskusjach uchwalono rezolucję, której zasadniczym postulatem jest apel do czynników miarodajnych, by związały co rychlej Pomorze z ogólnopolskim planem inwestycyjnym.